

*Medeltiden och arkeologin. Festschrift till Erik Cinthio, [The Middle Ages and the Archaeology. A publication dedicated to Eric Cinthio], Lund Studies in Medieval Archaeology 1, Lund 1986, ss. 384, ryc., mapy.*

Ta okazała i ładnie wydana w języku szwedzkim książka jest tomem dedykowanym prof. E. Cinthio przez jego uczniów i współpracowników. Nazwisko profesora, kojarzące się przede wszystkim z badaniami romańskiej katedry i miasta Lund, nie wymaga rekomendacji a jego działalność w istotny sposób zrosła się z postęпами archeologii historycznej w krajach skandynawskich. Korzystając z tego, że w omawianym tomie zamieszczono też angielskie streszczenie blisko 30 artykułów a zawartość ich jest bardzo ciekawa, postaram się przedstawić pokrótce jego treść, która zainteresuje chyba i polskiego czytelnika.

Książkę otwiera *tabula gratulatoria*, artykuł E. Gustafssona poświęcony drodze badawczej prof. E. Cinthio i ciekawy, bardzo prywatny serwis fotograficzny poświęcony temu emerytowanemu (od 1 lipca 1986 r.) profesorowi Uniwersytetu w Lundzie (do s. 30), kończy natomiast bibliografia jubilatą pomieszczona na s. 377—383.

Blisko 350 stron druku liczą więc dedykowane E. Cinthio artykuły. Poukładano je w pięć grup tematycznych. Pierwsza, obejmująca 5 artykułów (s. 33—98), dotyczy badań osadnictwa wiejskiego i wybranych problemów związanych z obrazem i funkcjonowaniem średniowiecznych wsi, głównie na terenie Skanii. Z przyczyn oczywistych prace poświęcone problemom archeologii historycznej tej właśnie prowincji zdecydowanie przeważają w omawianym tomie. Druga, zawierająca 9 artykułów (s. 101—225), poświęcona jest tematyce budownictwa sakralnego, badań archeologicznych romańskich i gotyckich kościołów a także innym śladom funkcjonowania Kościoła w średniowiecznym społeczeństwie. Trzecia (s. 229—256) to dwa artykuły o budownictwie obronnym, które omówione zostaną najdokładniej. Przedostatnia, obejmująca 8 artykułów (s. 259—361), zbiera prace dotyczące szeroko pojętej tematyki miejskiej. Ostatnia wreszcie to artykuł A. Christophersena (s. 365—374) o charakterze metodycznym, omawiający różnice między prahistorią i archeologią historyczną.

Problemy budownictwa i architektury obronnej zajmowały w działalności E. Cinthio stosunkowo mało miejsca i może dlatego w omawianym tomie znalazły się tylko prace K. Andersson, *Rydboholm, the castle of Per Brahe the Elder — an archaeological study* (s. 229—240) i L. Ericssona, *Burgen und Herrenhöfe auf den süddänischen Insel* (s. 241—256). Studium I. Ericssona jest zarazem jedynym w tomie artykułem opublikowanym w języku niemieckim; autor mieszka obecnie w Karlsruhe.

K. Andersson w wyniku swych prac badawczych, rozpoczętych w 1983 r., zasadniczo zmienia dotychczasowe interpretacje rozwoju zamku możnej rodziny de Brahe. Sądzono bowiem, że okazała czworoboczna wieża zwana „wieżą Wazów” jest pozostałością średniowiecznej wieży mieszkalnej. Rekonstrukcja autora, poparta wynikami badań dendrochronologicznych, jest inna. Wieżę odnosi on do połowy

XVI w. (około 1550) a zamek Pera Brahe, pochodzący z tego czasu, rekonstruuje jako czworoboczne założenie, z dwoma domami wypełniającymi całe kurtyny (północną i zachodnią) i ulokowanymi w literę „L”, z dziedzińcem zamkniętym murami obwodowymi oraz z wieżą (w narożniku SE) całkowicie wysadzoną poza lico murów obwodowych.

I. Ericsson, znany badacz średniowiecznego budownictwa obronnego (por. studium o włości Futterkamp w Holsteinie i jego omówienie w „Kwartalniku HKM”<sup>1</sup>), przedstawia w artykule założenia badawcze zmierzające do pełnego poznania zasad funkcjonowania grodów, zamków i innych siedzib obronnych z terenu wysp Mon, Falster i Lolland oraz z niemieckiej części Holsteinu, a zarazem do sporządzenia pełnego ich katalogu. Problem ten jest aktualnie realizowany. W omawianej pracy autor referuje tylko zagadnienia obiektów obronnych z wysp południowoduńskich. Ciekawe, że dokładny przegląd materiałów geodezyjnych doprowadził do odkrycia 20 nowych, nieznanych dotąd nasypów ziemnych, które można interpretować jako relikty założeń obronnych. Łącznie na terenie trzech wysp autor zidentyfikował pozostałości około 200 interesujących go obiektów. Ciekawa jest próba periodyzacji i przemian siedzib obronnych, podporządkowana rytmowi przemian społeczeństwa i wydarzeniom politycznym. Do czasów „waldemariańskich” (1157—1241) funkcjonowały urządzenia obronne zwane przez autora „kolektywnymi”, bliskie naszym wczesnośredniowiecznym grodom. Od połowy XII w. miejscem strategicznie najważniejszym stały się zamki królewskie, otoczone nieobronnymi dworami dostojników kościelnych i prywatnych. Nadrzędność siedzib królewskich w tym okresie nie podlegała dyskusji. Sytuacja zmieniła się w latach 1241—1340 w czasach zastawiania dóbr królewskich, walk o sukcesję tronu i feudalizacji społeczeństwa. Osłabienie władzy królewskiej spowodowało, że w drugiej połowie XIII w. i w XIV w. na omawianym terenie licznie powstawały obronne siedziby możnych. Koniec średniowiecza (1340—1536) przyniósł powtórne wzmocnienie władzy centralnej. Królowie znów obejmowali władzę nad zamkami a świadectwa z połowy XIV w. przekonują, iż zniszczono wtedy (lub tylko opanowano) sporo zamków i zameczków prywatnych posiadaczy. Proces ten jest stosunkowo najslabiej widoczny na wyspie Lolland, gdzie możnowładztwo było najmocniejsze i po części nie utraciło znaczenia, zachowując też swoje zamki i obronne dwory typu *motte*. Za czasów Małgorzaty, w 1396 r., ukazał się edykt zabraniający feudałom wznoszenia siedzib obronnych. Działanie jego widoczne jest zdaniem I. Ericssona w obrazie siedzib możnych budowanych około 1400 r. Założenia powstające na starych kopcach lub nowe fundacje nie miały realnych walorów obronnych, a cechy te zachowały tylko zamki i dwory stanowiące centra włości kościelnych, co ilustruje dobre stosunki Korony (za czasów Małgorzaty) z Kościołem. Mimo zniesienia w końcu XV w. (1483 r.) wspomnianych ograniczeń sytuacja zmieniła się już stosunkowo niewiele, zaś Reformacja (1536 r.) powiększyła, kosztem dóbr kościelnych, stan posiadania króla. Około 1550 r. blisko 2/3 założeń obronnych na terenie południowej Zelandii i wyspy Mon znajdowało się pod kontrolą władzy centralnej. Odmienne wyglądała sytuacja na Lolland i Falster, gdzie 2/3 obiektów utrzymało się w rękach starego możnowładztwa (*nobility*) i nowej szlachty (*gentry*).

Obserwacje I. Ericssona, bardzo ciekawe (także w kontekście polskim) i będące niejako referowaniem przygotowywanej aktualnie większej pracy, wskazują, że „złoty wiek” zamków i obronnych dworów możnowładztwa trwał tylko od połowy XIII do połowy XIV w. Po przełamaniu przez Koronę odśrodkowych tendencji prywatnych feudałów siedziby ich pozbawione zostały realnych walorów obronnych,

<sup>1</sup> I. Ericsson, *Vom slawischen Burg zum deutschen Gut. Studie zur mittelalterlichen Siedlungsgenese im Raum Futterkamp, Holstein*, Lund 1984, rec. L. Kajzer: „Kw. HKM”, R. XXXIII, 1985, nr 3, s. 292—296.

a czasy nowożytnie doprowadziły do ostatecznego zaniku tego typu siedzib wiejskich.

Obszerne omówienie prac dotyczących budownictwa obronnego zmusza do krótszego potraktowania artykułów należących do pozostałych grup tematycznych. Jak już wspomniano, pięć prac poświęconych zostało osadnictwu wiejskiemu, problematyce osadniczej i podobnym zagadnieniom. Wyróżnia się tu tematycznie prace A. Lindahl, *Clues to mediaeval glazing techniques* (s. 33—45) omawiająca techniczne aspekty procesu szkliwienia naczyń glinianych. A. Mandahl w artykule *Variations in early mediaeval agrarian settlements* (s. 47—57) zajmuje się zróżnicowaniem osad wiejskich z terenu Danii i Skanii między okresem wikingów a wczesnym średniowieczem. W ciekawym studium znalazłem niezbyt chyba prawdziwą wiadomość o ziemiankach typu zachodniostowiańskiego, z ulokowanymi w narożu piecami kopulastymi. Ten typ pieca dotychczas wydawał mi się bardziej typowy dla Słowian Wschodnich. L. Redin (*Town, population, and settlement in mediaeval Halland — problems in generalisation*, s. 59—72) bada drogi przemiany wiodące od osad wiejskich do miejskich w prowincji Halland, zaś L. Stenholm (*Önnerup — A Scanian village between two revolutions*, s. 73—86) referuje interesujące wyniki badań wsi Önnerup w Skanii. Zwraca uwagę na podobieństwo przemian tej wsi do procesów obserwowanych na terenie Danii. Cezury ograniczające zakres swych zainteresowań stawia w wieku XI i XVIII. Pierwsza związana jest z przejściem od niezbyt jeszcze stabilnego osadnictwa czasów wikingów do osiadłych wsi średniowiecznych. Druga podporządkowana jest procesom regulacji starych wsi (w latach od 1740), związanych z powiększeniem się areалу gruntów ornych i wzrostem produkcji zbożowej. Ze zjawiskami tymi połączona była parcelacja gruntów i istotne zmiany struktury własnościowej, które ostatecznie zamknęły trwający około 600 lat średniowieczny okres wsi na terenie Skanii.

Natomiast E. Thun (*Bread — one half of the daily food*, s. 87—98) zajmuje się specyfiką produkcji zbożowej i jej uwarunkowaniami. Na lata około 1200 kładzie granicę gospodarki tradycyjnej i rozpoczęcie handlu nadwyżkami produkcji rolnej, co wiązało się z upowszechnieniem gospodarki czynszowej i wejściem gospodarki rolnej w system monetarny.

Ponieważ dla wielu polskich archeologów E. Cinthio jest przede wszystkim badaczem romańskiej katedry w Lundzie, nie dziwi spora liczba artykułów poświęconych problemom związanym z szeroko rozumianą działalnością Kościoła. L. Andersson (*The Pilgrim Badges of Saint Bridget*, s. 101—115) zajmuje się problematyką produkcji i rozprzestrzenienia w Europie znaków pielgrzymich św. Brygidy. Polemizując ze starszymi tezami wyróżnia pięć zasadniczych grup tych znaków, których chronologię zamyka w latach od początku XV w. do początku XVI w. Stwierdza, że ta dochodowa produkcja była monopolem sanktuarium w Vadstena, przejętym potem po części przez klasztory filialne, głównie w Syon (Middlesex) w Anglii. M. Anglert (*Mediaeval chapels in Scania — a preliminary compilation*, s. 117—129) analizuje średniowieczne kaplice w Skanii wyróżniając położone w głębi kraju (fundowane od XII w.) i kaplice nadbrzeżne, których znaczenie rosło wraz ze zwiększaniem się połowów śledzi w XIII w. Te ostatnie wiąże z procesami urbanizacyjnymi, gdyż sporo miast powstało w rejonie starych kaplic a zarazem wcześniejszych, sezonowych wiosek rybackich. Podobne zjawisko obserwował autor także na Olandii. M. Weidhagen-Hallerdt (*The Church of St. Clemens in Helsingborg*, s. 131—143) zreferowała wyniki prowadzonych w latach 1958—1960 badań wykopaliskowych kościoła w Helsingborg. Murowana świątynia powstała na miejscu starszego kościoła drewnianego typu *stav* w połowie XI w. pod wpływem anglosaskich tradycji budowlanych. Datowanie murowanej świątyni zbiega się z latami około 1047—1074, czyli z epoką reorganizacji sieci duńskich kościołów podjętą przez Svena Estridsena. H. Jacobsen (*A statistical presentation of exant medieval*

*churches in Denmark*, s. 145—155) poświęca swe studium przedstawieniu głównych cech duńskich kościołów średniowiecznych, z których blisko 80% zachowało się do dnia dzisiejszego. Autor wyróżnia relacje ilościowe (i procentowe) budowli zachowanych dobrze oraz mocno przekształconych, romańskich i gotyckich, posiadających absydy, uszeregowanych ze względu na budulec, obecność krypt itp. Praca nie zawiera wniosków historycznych a jedynie zestawienie statystyczne. Kolejna praca poświęcona świątyniom dotyczy raczej aspektów technicznych. A. Järpe (*The trusses in the church of Hammarlunda. How an old investigation may be given a new lease of life thanks of interdisciplinary cooperation*, s. 157—169) analizuje (także przy użyciu metod dendrochronologicznych) więźbę dachową kościoła w Hammarlunda, badanego od 1965 r., w której zachowały się elementy starszych pokryć dachowych z poprzedzających go kościołów drewnianych typu *stav*. A. Liepe (*Borderland churches — early mediaeval church construction in Southern Varend*, s. 171—182) relacjonuje specyfikę świątyń schryścianizowanego dopiero w końcu XII w. regionu Varend, w prowincji Småland — powiatu długo izolowanego od wyraźnych wpływów zewnętrznych. Prostota form architektury i ornamentacji sprawia autorce wiele kłopotów z określeniem dokładnej ich chronologii, choć wiadomo, że większość ich powstała na przełomie XII i XIII w., w związku z tworzeniem sieci parafialnej. O. Lunde (*Norwegian monasteries — a bird's-eyes view*, s. 183—198) poświęca swój artykuł zestawieniu podstawowych wiadomości o norweskich klasztorach. Punkt jego widzenia jest przede wszystkim topograficzny. Zestawia 32 założenia monastyczne, z których jedno (klasztor franciszkanów w Bergen) przekształcone zostało w kościół katedralny, dwa funkcjonują do dziś, a reszta znana jest jako nieźle zachowane lub słabo już widoczne ruiny (tylko pięć z nich zniszczono już całkowicie). Także technicznym aspektem poświęcony jest artykuł B. Sundnéra (*Will masonry technique help us date the mediaeval churches?*, s. 199—212), w którym stara się ona stosować obserwacje dotyczące różnic wątków i grubości murów jako wskazówki pomagające w określeniu chronologii obiektów. Jak można się było spodziewać, mimo wyróżnienia dwóch zasadniczych grup technik obróbki budulca i szeregu obserwacji poczynionych w odniesieniu do kościołów ze Skanii walor wniosków nie jest wielki (choć dostrzegamy stopniowe doskonalenie metod warsztatowych) i nie zmieniają one w istotny sposób dotychczasowych sądów. J. Wienberg (*Gothic church vaults — an economic perspective*, s. 213—225) poddaje analizie gotyckie sklepienia kościelne z rejonu zachodniej Danii (od końca XII w. do przełomu XV i XVI w.) zwracając uwagę na istotną różnicę między wschodem i zachodem kraju: wpólnocno-zachodniej Jutlandii były one w latach 1275—1550 bardzo nieliczne (dominował strop), natomiast popularne były na wschodzie Jutlandii i na wyspach. Konstruuje także podstawowy model zależności między fundacją kościoła a uwarunkowaniami kulturalnymi, ekonomicznymi i środowiskowymi podkreślając, że różnice w obrazie kartograficznym badanego zjawiska wynikać mogły ze sprzeczności między intencjami a możliwościami, zarówno strzech jak i inwestorów.

Sporo miejsca w omawianym tomie zarezerwowano dla szeroko pojętej tematyki miejskiej, której poświęcony jest przedostatni cykl artykułów. Rozpoczyna go praca A. Andréna (*Below the urban surface*, s. 259—269), w której autor zwraca uwagę, że w Lundzie poziomy osadnicze z lat od około 1000 do około 1300 stanowią gros miąższości wszystkich zachowanych nawarstwień kulturowych (grubość wynosi około 4 m), podczas gdy czasy nowsze nie pozostawiły po sobie tak grubych warstw (łącznie od 1300 do XX w. — około 1 m). Dysproporcję tę tłumaczy względami ekonomiczno-cywilizacyjnymi, zaś sytuacja stwierdzona w Lundzie potwierdza się też w wielu miastach polskich. J. E. Augustsson (*A contribution to the history of a late medieval type of construction in southern Sweden*, s. 271—

278) omawia konstrukcje drewniane stosowane w późnym średniowieczu w Szwecji, ze szczególnym uwzględnieniem miasta Halmstad, a także formy zabudowy miejskiej niewielkich ośrodków urbanistycznych. W Halmstad w późnym średniowieczu powszechny był typ trójelementowej zagrody miejskiej, składający się z partii środkowej, którą tworzył dom mieszkalny (z wewnętrznym paleniskiem, zbudowany często w technice zrębowej), i dwóch skrzydeł budynków pomocniczych (wznoszonych w technikach sumikowo-łątkowej, innych pionowych lub szkieletowych). Dopiero około 1600 r. ten typ zagrody na skutek zagęszczania się zabudowy miejskiej wyparty został z dużych ośrodków i przeżywał się nadal na wsi. Dwa studia dotyczą Lödöse. Pierwsze, pióra K. Carlsson (*From the East Coast of England to the West Coast of Sweden*, s. 279—285) poświęcone jest roli tego ośrodka w handlu ceramiką, np. naczyniami z Saksonii wywozonymi do Anglii. Drugie, napisane przez R. Ekre (*New contributions to the history of minting at Lödosö*, s. 287—300), wskazuje, iż wieloletnia (prowadzona od XVIII w.) dyskusja o ewentualnej obecności w tym porcie mennicy zbliża się do końca dzięki odkryciu półproduktów mennicznych i niewykorzystanych egzemplarzy bitych tu dowodnie na przełomie XII i XIII w. brakteatów. Artykuł R. Engeströma (*The masoned house in the block Novisen 5 in Visby, Gotland — Building archaeology and restoration work*, s. 301—312) dotyczy prac badawczych i konserwatorskich prowadzonych w średniowiecznym domu (należącym od niedawna do autora pracy) w Visby. Powstał on w 1231 r. i jego rekonstrukcja (raczej powrót do stanu pierwotnego) stanowi ciekawy przykład działań praktycznych znawcy przedmiotu. Praca L. Ersgård (*Kämpinge and the boroughs — on early mediaeval trading places in South-western Scania*, s. 313—323) informuje o zróżnicowaniu typów placów handlowych w ośrodkach wewnątrz kraju i na wybrzeżach; rozważając powiązania między różnymi ośrodkami wymiany omawia różnice ich aktywności handlowej. Autor poświęca także sporo miejsca Kämpinge, centrum handlowemu na południowo-zachodnim brzegu Skanii, badanemu od 1983 r., które sięgało korzeniami epoki wikingińskiej i funkcjonowało w XI—XII w. Uwagi M. Forsström (*The medieval town as a living cultural monument*, s. 325—337) poświęcone są Lundowi i Visby jako przykładom średniowiecznych zabytkowych zespołów urbanistycznych, które stanowią zarazem jądra dużych współczesnych ośrodków miejskich, rozwijających się szczególnie szybko od lat sześćdziesiątych-siedemdziesiątych naszego wieku. Cykl dotyczący badań miast kończy studium H. Klackenberga (*Feudalism in Finnveden: Bishop Henrik and Berga*, s. 339—361) o małym miasteczku Berga w południowo-zachodniej Szwecji. Jest to przykład niezbyt udanej lokacji miejskiej. W 1279 r. biskup Henryk otrzymał od króla Magnusa przywilej na założenie w swej wsi Berga ośrodka handlowego (*villa forensis*). Nie rozwinął się tu znaczniejszy ośrodek miejski i przywilej pozostał dokumentem informującym o akcji urbanistycznej prowadzonej przez feudałów, nie zaś przez króla.

Ostatnim artykułem w omawianym tomie jest praca wydzielona ze zrelacjonowanych już wyżej grup tematycznych. Napisana przez A. Christophersena (*Archaeology between past and present*, s. 365—374), poświęcona jest ogólniejszej refleksji na temat archeologii średniowiecznej, a szczególnie różnicom między nią a prahistorią. Autor podkreśla, że współczesna prahistoria (w tym także i modna w latach siedemdziesiątych w krajach anglojęzycznych tzw. nowa archeologia) podporządkowane są (podporządkowały się same mając świadomość generalnych braków refleksji metodologicznej tradycyjnie uprawianego modelu pozytywistycznego) antropologii kulturowej, zarówno w sferze opisu zjawisk fizycznych jak i „niematerialnych”. Zasadniczą i podstawową różnicę obu tych dyscyplin archeologii widzi autor w odmiennym ich stosunku do posługiwania się analizami i modelami. Prahistoria odwołuje się generalnie do uniwersalnych zdarzeń kulturowych,

natomiast archeologia średniowieczna (może lepiej archeologia historyczna, bo moim zdaniem takie określenie lepiej oddaje sens badanych przez autora różnic) sięga do analizy faktów mieszczących się w ogólniejszym modelu historycznym. Nie próbując polemizować z przedstawionymi tu tezami autora, podkreślić jednak należy jego świadomość zasadniczych różnic między obiema specjalizacjami archeologii. Świadomość ta nie jest jeszcze niestety pełna u pewnej liczby polskich badaczy, którzy w całkiem poważnych (?) wystąpieniach głoszą sądy o bliżej w ferworze dyskusji nie sprecyzowanej „jedności archeologii”. Z punktu widzenia już nie ujęć modelowych, lecz tylko obserwacji historycznych procesów rozwoju nauki jest to całkowity anachronizm. Tak jak w wieku XIX mimo wątpliwości podstaw teoretycznych naszej nauki oddzieliła się „pierwsza archeologia historyczna” — wyspecjalizowana (a może nadal specjalizująca się i coraz częściej nawiązująca do osiągnięć współczesnych metod badawczych) archeologia śródziemnomorska, tak obecnie po blisko stu latach wyodrębnia się „druga archeologia historyczna”, będąca nieco odmiennym sposobem uprawiania poznania historycznego. Cele pozostają w zasadzie takie same, metody są jednak zupełnie inne (oprócz wykopaliskowej), zaczerpnięte z ogólnego zasobu metod analizy archeologicznej, architektonicznej, historii sztuki i wielu innych nauk pomocniczych historii. Nie próbując tu przedstawiać ewentualnych konsekwencji w kwestiach taksonomicznych, pragnę jednak podkreślić, iż archeologia historyczna (zwana dość wąsko przez A. Christophersona archeologią średniowieczną) wymaga nie tylko pełniejszej znajomości teoretycznych podstaw historii, lecz przede wszystkim świadomości, że konieczna jest zmiana zadawanych pytań badawczych. Jeśli przekonanie to nie będzie powszechne (a droga do tego wieść może także przez zmiany w kształceniu studentów), to nadal będziemy spotykać liczne w literaturze polskiej opracowania obiektów i artefaktów pochodzących ze średniowiecza i czasów nowożytnych, których autorzy kończą swe rozważania na określeniu chronologii i na zebraniu mniej lub bardziej wątpliwych (naturalnie treściowo a nie formalnie) analogii. Świadomość, że właściwa analiza zaczyna się od chronologii, nie zaś kończy na niej, nie jest jednak wśród nas jeszcze powszechna.

Przedstawiona tu praca nie wymaga obszerniejszej rekomendacji. Nie tylko stanowi ona dowód szerokich zainteresowań uczniów i współpracowników prof. E. Cinthio, lecz także dobrze oddaje kierunki dominujące w skandynawskiej archeologii historycznej.

*Leszek Kajzer*  
(Łódź)